

## Prawy do lewego

Kayah

W dużej sali duży stył  
A przy nim gości tłum  
Gospodarz zgikty w pył  
Bije łycha w szklank

Cisza chciaibym toast wznieńż  
Jak można to na czeńż  
Ojczyzny w ktyrej wieńż  
Przyszio łycie nasze hej

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawe do lewego  
Wypij kolego  
Przecieł wiemy nigdy nie ma tego ziego

A na stole ńledzik był  
Zobaczył go pan Zbych  
I pojńł dobrze w mig  
Że ńledzik lubi piywał

Wstai by nowy toast wznieńż  
Za rodzin ńwiktnę rzecz  
No i teńciowych teł  
Rodzina to jest siia

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawe do lewego  
Wypij kolego  
Przecieł wiemy nigdy nie ma tego ziego

Dzisiaj młodzieł już nie ta  
Ułalal sik pan Stach  
Lecz rkknę machnńł tak  
Że wylal barszcz na paniń

Nic to jednak przecieł bo  
Sukienkk można zdjńż  
A toast wznosi ktoń  
Za dobre wychowanie

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawe do lewego  
Wypij kolego  
Przecieł wiemy nigdy nie ma tego ziego

Pana Kazia kolej to  
Wixc krawat ńcińgnai bo  
Przecieł postarza go

I choŝ byi juŝ na bani

Bez pomocy z gracjŃ wstai  
JŃkajŃc sik dai znak  
By wypix teraz za  
Balony pani Mani

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawe do lewego  
Wypij kolego  
Przecieŝ wiemy nigdy nie ma tego ziego